

Lajw sam nie łowi ryb

Jacek Kolendowicz: „Łowienie z latarką to już nie jest wędkarstwo i na zawodach powinno być zakazane” – taki przekaz coraz częściej przebija się w social mediach. Mocna polaryzacja wyników podczas zawodów Szczupak Cup Moran Powidz 2025 wyraźnie wykazała, że w praktyce na łowisku tego rodzaju opinie nie mają logicznego uzasadnienia.



Echosondy wyposażone w technologii Live, określane popularnie terminem „latarka”, stanowi od niedawna wyposażenie odzyskujące coraz większej liczby wędkarzy łowiących drapieżniki na spinning i wertykal, zwłaszcza na zawodach. Technologia Live pozwala bowiem na wykrywanie i śledzenie w czasie rzeczywistym („na żywo” – jak sama nazwa wskazuje) ryb pływających w toni, zwłaszcza dużych drapieżników, szacunkowe określanie ich rozmiarów, jak również obserwowanie aktualnego położenia przynęty i sterowania jej ruchami w zależności od reakcji drapieżnika.

Łowi odpowiednio

Problem polega na tym, że cały proces śledzenia ryby i przynęty nie jest automatyczny, lecz steruje nim wędkarz. Aby wykorzystywać tę technologię łowiąc większe ryby, nie wystarczy kupić wyposażony model echosondy z przetwornikiem Live, lecz trzeba jeszcze nauczyć się jej obsługiwać i ustawić jej parametry w zależności od warunków na łowisku. Oprócz tego trzeba umieć sprawnie synchronizować ruchy przetwornika z kierunkiem i prędkością ruchu odzysk. Chodzi o to, aby utrzymać poruszającą się rybę w pozostającej, kątowej widoczności ultradźwięków wysyłanej z odzyskującej w kierunku tej ryby, cząsto w warunkach dryfu wywołanego przez wiatr. Ale to dopiero pierwsze kroki na drodze do celu. Śledzenie nie może być zbyt blisko do szczupaka, nie bliżej niż 15 m, aby go nie spłoszyć, zwłaszcza gdy drapieżnik żeruje płytko, 3-5 m pod powierzchnią wody. Gdy już szczupak znajdzie się w zasięgu rzutu, 15-25 metrów od odzysk, wędkarz musi błyskawicznie rzucić przynętę dokładnie w kierunku namierzonego drapieżnika i na odpowiedniej odległości, nieco większej niż aktualne położenie ryby. W przeciwnym razie przynęta nie zostanie trafiona, wskazywać będzie ultradźwięków i nie będzie widoczna na ekranie, co z kolei uniemożliwi sterowanie nią na podstawie obserwacji zachowania drapieżnika. Przynęta musi być odpowiednia – to znaczy na tyle ciężka, aby jak najszybciej opadła na odpowiednią głębokość i dała się poprowadzić z odpowiednią prędkością w odpowiedniej warstwie wody nad szczupakiem. Rozmiar przynęty

i jej ruchy równie? powinny by? odpowiednie – zbli?one do wielko?ci i zachowania p?ywaj?cych w toni drobnych ryb, na które drapie?nik aktualnie poluje. Nie bez powodu powtarzam tu tyle razy s?owo „odpowiedni”. Je?li bowiem cho? jeden z wymienionych elementów procesu maj?cego doprowadzi? do brania ryby nie b?dzie ODPOWIEDNI, to branie po prostu nie nast?pi.

Gra na cztery r?ce

Jak wida?, spinningista musi jednocze?nie sterowa? silnikiem ?odzi i obrotem przetwornika, sprawnie i szybko wykona? rzut oraz poprowadzi? przyn?t?. W zasadzie przyda?yby si? do tego cztery r?ce. Niezb?dne jest równie? bogate do?wiadczenie w?dkarskie: dobre opanowanie techniki rzutu, umiej?tno?? doboru przyn?t do ró?nych sytuacji na ?owisku i znajomo?? technik ich prowadzenia oraz ró?norodnych trików, które mog? zadzia?a? na ostro?ne drapie?niki z wód ob?o?onych siln? presj? w?dkarsk?.

Znam bardzo niewielu spinningistów, którzy potrafi? samodzielnie obs?ugiwa? echosond? Live i w pe?ni wykorzysta? jej walory. Najlepszym z nich jest Dariusz Wawroski, zwyci?zca Klasyfikacji Najskuteczniejszy ?owca w 11. edycji zawodów Szczupak Cup Moran Powidz. Darek si?ga? po ten laur a? pi?? razy z rz?du! W dodatku za ka?dym razem zwyci??a? z wielk? przewag? nad konkurentami. W tym roku wprost zdeklasowa? rywali, ?owi?c a? 18 szczupaków – wi?cej ni? trzech kolejnych zawodników w tej klasyfikacji. Warto doda?, ?e zale?li si? te? zawodnicy, którzy mimo korzystania z zaawansowanej elektroniki w poszukiwaniu ryb, po dwóch dniach zawodów zeszli z wody o kiju.

Ryby to trzeba umie? ?owi?...

Kto? mo?e zapyta?, jak to mo?liwe, ?e jeden zawodnik tak cz?sto ogrywa innych z tak znacz? przewag?, cho? wielu na tych zawodach dysponuje cudownymi urz?dzenia Live? Otó? dlatego, ?e wszystkie opisane czynno?ci wykonuje nie tylko „odpowiednio” do sytuacji na ?owisku, ale przede wszystkim perfekcyjnie. Widzia?em to na w?asne oczy, poniewa? wielokrotnie go?ci?em na ?odzi Darka i mia?em okazj? nie tylko bezpo?rednio obserwowa? go w akcji, ale równie? w?dkowa? wed?ug jego wskazówek i wiele si? od niego nauczy?. Historia sukcesów zawodniczych Darka pozwala na sformu?owanie kilku istotnych wniosków.

Po pierwsze, to umiej?tno?ci w?dkarza, a nie sprz?t, s? g?ównym czynnikiem decyduj?cym o sukcesie – wprowadzenie do w?dkarstwa technologii Live absolutnie tego nie zmienia?o.

Po drugie, zagro?eniem dla ryb mo?e by? nieetyczny w?dkarz, a nie urz?dzenia elektroniczne, którymi si? pos?uguje. Innymi s?owy, najlepiej chroni? ryby pilnuj?c ?owisk, a nie ograniczaj?c w?dkarzom mo?liwo?ci cieszenia si? nowymi zabawkami, tak?e na zawodach.

Po trzecie, echosondy wyposa?one w technologii? Live otworzy?y w?dkarzom nowe, dotychczas niedost?pne ?owiska – umo?liwiaj? skuteczne ?owienie toniowych ryb (i ma?ych, i du?ych), których poszukiwanie w rozleg?ej, g??bokiej toni du?ego jeziora bez elektronicznego wspomagania jest nudn?, syzyfow? prac? i w zasadzie mija si? z celem.

Po czwarte, co wynika z trzech poprzednich wniosków, potencjalny zakaz u?ywania technologii Live nie zapewni rezultatów oczekiwanych przez jego pomys?odawców (takich jak „ochrona ryb” czy „wyrównywanie szans zawodnikom”), a i tak nie zatrzyma post?pu technicznego, jak to mia?o miejsce w przypadku innych, technicznych innowacji, które w przesz?o?ci trafi?y do w?dkarstwa.

Metrówki wizytówek? ?owiska

W tym roku na Zatoce Anastazewskiej (ok. 300 ha), która by?a terenem zawodów, a zw?aszcza w jej najdalszej i najg??bszej (20 m), wschodniej cz??ci, wida? by?o w toni liczne ?awice sielaw, a przy nich sporo szczupaków. Przewa?a?y jednak ryby niewielkie, 50-75 cm. Prawdopodobnie z powodu ch?odnej wiosny sielawy, które przyp?ywaj? tu pó?n? jesieni? z g?ównego plosa jeziora w celu odbicia tar?a, jeszcze nie opu?ci?y Zatoki, podobnie jak ?eruj?ce na nich szczupaki. Kto zwraca uwag? na takie niuanse, ten wi?cej ?owi?. By?o to widoczne zw?aszcza drugiego dnia zawodów, kiedy ci?nienie zacz??o i?? lekko w gór?, co jak wiadomo pozytywnie wp?ywa na aktywno?? ?erow? szczupaków.

Aby jednak stan?? na podium w Klasyfikacji Generalnej Szczupak Cup Moran Powidz, trzeba by?o upolowa? szczupaka co najmniej metrowego. To sta?o si? ju? immanentn? cech? tej imprezy. Tak by?o i w tym roku – wizytówk? 11. edycji tych zawodów sta?y si? ryby 108, 107 i 100 cm. Zawodnicy donosili te? o innych spotkaniach z metrówkami „na lajwie”, które jednak nie doprowadzi?y do szcz??liwego fina?u w formie trzycyfrowego wpisu s?dziego do karty startowej. Ryb? na miar? zwyci?stwa w Klasyfikacji

Generalnej (o największego szczupaka) miał na kiju również Dariusz Wawroski, ale olbrzym wypięł mu się zaledwie metr od podbieraka.

Następna 12. edycja Szczupaka Cup Moran Powidz odbędzie się 21-24 maja 2026 r. Promocyjne zapisy potrwać do końca czerwca tego roku.

Klasyfikacja Generalna

1. Michał Nizel szczupak 108 cm
2. Łukasz Tuszyński szczupak 107 cm
3. Tomasz Gomółka szczupak 100 cm

Najskuteczniejszy łowca:

1. Dariusz Wawroski 1027 cm (18 szczupaków)

Organizatorzy: Hotel Moran****SPA, Powidzkie Gospodarstwo Rybackie Barrakuda, Powiat Słupski, Wądkarski Powiat.

Sponsorzy: Garmin (Sponsor Główny), Minn Kota (Sponsor nagrody za 1. miejsce), Shimano, BMW Smorawiński, Makanu, Crewsaver, Pantaenius, Nays, Mahi Mahi, Szymon Szymborski Wądkarstwo.

29 czerwca 2025, 17:16